



Koci Mięk

Magazyn o kotach i nie tylko

Nr 19 06/2025

ZWIERZOGRÓD

WOŁONTARIAT

CIESZYN

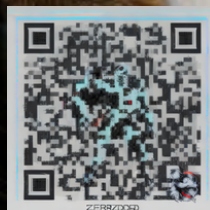
www.cieszynskizwierzogrod.pl

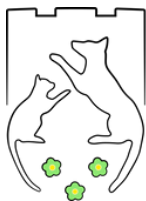
Porady behawiorysty

Życie Zwierzogrodu

@CieszynskiZwierzogród

Kitku na gigancie





FUNDACJA

CIESZYŃSKI
ZWIERZOGRÓD

Fundacja Cieszyński Zwierzogród
ul. Katowicka 157, 43-400 Cieszyn

KRS 0000936951

NIP: 5482740754

REGON: 520613355

Nr konta: 69 1600 1462 1808 9411 6000 0001

Redaktor naczelna

Ania Wnuk

Redaktor prowadząca

Ola Jakubowska

Zespół redakcyjny

Estera Marczyk

Sonia Romanowska

Edyta Frymel

Sabina Urbaniak



Opracowanie graficzne i skład

Ola Jakubowska

Projekt okładki

Ania Wnuk

Logo

@Twórczy Byk

Druk

Drukarnia Offsetdruk i media sp. z o.o.



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Promocji Społeczności Obywatelskiej

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Korpusu Solidarności – Rządowego Programu
Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Systematycznego na lata 2018–2030



Rządowy Program
Wspierania i Rozwoju
Wolontariatu Systematycznego
na lata 2018–2030
**Korpus
Solidarności**

Witajcie Kochani Miłośnicy Kotów!

Lato to czas, kiedy świat zwalnia tempo, dni stają się dłuższe, a my – spragnieni słońca i odpoczynku – szukamy chwil wytchnienia. To także doskonały moment, by na nowo przyjrzeć się naszej relacji z kotem: spokojnej, codziennej, czasem niedopowiedzianej, ale zawsze wyjątkowej.

W tym numerze zapraszamy Was do letniego świata kociarzy – pełnego inspiracji, praktycznych porad i ciepłych historii. Poruszamy tematy ważne i bliskie sercu każdego opiekuna. Nie zabraknie też łżejszych tematów – od łamigłówek po opowieści o niezwykłych kocich przygodach. Bo lato to nie tylko relaks dla nas, ale i okazja, by jeszcze lepiej poznać potrzeby naszych mruczących towarzyszy.

Życzymy Wam pięknych, spokojnych chwil z kotami – gdziekolwiek będziecie.

Niech to lato przyniesie dużo radości i oczywiście... mruczenia.



Redaktor naczelna

*Pozdrawiam,
Ania Wnuk*



Koci Mialk poleca

Płeć: Kotka

Wiek: 1,5 roku

Umaszczenie: Tricolorka

Sierść: Krótka

Rasa: Europejski

Sterylizacja/Kastracja: Tak

Test na FeLV: Negatywny

Test na FIV: Negatywny

Status: Gotowy do adopcji

Miejsce pobytu: Kociogród

Biedronka



STRON 4

Chętnie przychodzę na mizianki i drapanie za uszkiem. No i oczywiście, jak większość kociej ekipy kocham jedzonko 😊😍 Nieskromnie dodam, że mówią o mnie, że jestem prześliczna 😍 Z potwierdzonych źródeł wiem, że już kiedyś w Kociogrodzie mieszkała pewna kocica Biedronka i znalazła wspaniały domek. To jak, pomożecie mi znaleźć cudowny domek? 🏠

To jak, pomożecie mi znaleźć cudowny domek? Mam nadzieję, że tak.

DOM



POSZUKIWANY



Abi

Płeć: Kotka

Wiek: 2 lata

Umaszczenie: Tricolorka

Sierść: Krótka

Rasa: Europejski

Sterylizacja/Kastracja: Tak

Test na FeLV: Negatywny

Test na FIV: Negatywny

Status: Gotowy do adopcji

Miejsce pobytu: Kociogród

Jestem miłą i cudowną koteczką. Mam piękne, trójkolorowo umaszczone futerko. Lubię głaskanie i przytulanie oraz nakolankowe wylegiwanie. Dlatego myślę, że jestem świetną alternatywą kocyka, jak nadejdą jesienne chłody. Natomiast latem to ja mogę bez końca leżakować w słoneczku. Czekam zatem na miłe ankiety, Abi

POZDROWIENIA Z NOWEGO DOMU

Cześć wszystkim! Pozdrawiamy z domku!
Podobno jestem ojcem roku i muszę znościć
lizusostwo mojego przybranego synka,
Puszek, który się do mnie klei... Puszek się
często przewraca, i ja mam być jego
podpórką, niedoczekanie!
Mamy się dobrze i życzymy wszystkim
ukochanych domków! Lipek i Puszek



Kociogród



Cześć to ja, wasza Kaja
Nie wiem czy słyszeliście, ale jakiś czas temu
trafiłam do własnego, najwłaśniejszego domku!
Mam tu cały zestaw rąk do głaskania i kolan do
leżenia. I wielki drapak, cały tylko dla mnie!
Wszyscy mnie rozpieszczają, mam się tutaj jak
prawdziwa królowa. Pozdrawiam Was wszystkich
i pędzę do zabawy, pa!



Kociogród

Cześć. Tu Secia.
Pisząc ten list leżę sobie na kanapie, która jest
cała dla mnie. Przeprowadziłam się z Kociogrodu i
mieszkam teraz z jakimiś człowiekami. Trzeba
przysnąć, że nie mam tu najgorzej. Na początku
nie do końca wiedziałam gdzie jestem, ale z
czasem poznałam każdy zakamarek, szafkę, półkę
i biureczko. Wiem nawet, gdzie trzymają smaczki.
Wolontariusze mówili, że jestem cichutką i
nieśmiałą, ale rodzinna atmosfera pozwoliła mi
odkryć moje prawdziwe kocie „ja”. Pomiedzy
positkami doskonale się w polowaniu na futrzaną
mysz i fruwające piórka, a po wysiłku zawsze na
mnie czeka seans masażu i aromaterapia
kocimiętą. Pozdrowienia dla całego Kociogrodu,
Wasza Secia.



Kociogród



KITKU NA GIGANCIE, CZYLI O KOCICH UCIEKINIERACH SŁÓW KILKA

Zaginięcie kota to sytuacja, która wywołuje ogromny stres i niepokój. Zwłaszcza jeśli mówimy o kocie niewychodzącym – takim, który całe życie spędzał w domu i nie miał kontaktu z otwartą przestrzenią. Gdy nagle znika, trudno opanować panikę. Co zrobić, gdy nasz pupil zniknie bez śladu?



Przede wszystkim, zanim założysz, że kot uciekł, dokładnie przeszukaj mieszkanie. Koty potrafią chować się w najbardziej niewiarygodnych miejscach, szczególnie gdy się czegoś przestraszą – mogą zniknąć w szufladzie, za pralką, w szafie, a nawet w szczelinie za szafką kuchenną. W takich sytuacjach często nie reagują na wołanie ani nie wydają żadnych dźwięków. Użyj latarki i sprawdź każdy kąt. Jeśli jednak upewnisz się, że kota nie ma w domu, spróbuj ustalić, którędy mógł się wydostać. Może ktoś zostawił uchylone drzwi wejściowe, może był otwarty balkon, a może niedomknięte okno? Ważne jest, by jak najszybciej zawęzić teren poszukiwań. Koty domowe, które nagle znajdują się na zewnątrz, zazwyczaj nie oddalają się daleko – są przestraszone i najczęściej chowają się w najbliższym otoczeniu.

Czasem wystarczy kilka metrów od domu, by znalazły sobie kryjówkę i nie wychodziły z niej przez wiele godzin, a nawet dni. Zacznij poszukiwania w okolicy domu – zajrzyj pod samochody, do piwnic, w krzaki i za śmietniki. Staraj się szukać wtedy, gdy jest cicho, najlepiej wczesnym rankiem lub późnym wieczorem. Wołaj kota po imieniu, przynieś jego ulubione przysmaki albo zabawkę – znajome dźwięki i zapachy mogą pomóc mu się odnaleźć. Dobrym pomysłem jest również wystawienie kuwety i miski z jedzeniem na zewnątrz – koty często orientują się po zapachu, gdzie znajduje się ich dom. Jeśli poszukiwania w terenie nie przynoszą rezultatu, niezwłocznie przygotuj ogłoszenia. Zrób czytelny plakat ze zdjęciem kota, krótkim opisem, imieniem i numerem telefonu.

Rozwieś go w okolicy – na przystankach, sklepach, słupach ogłoszeniowych. Jednocześnie zamieść informacje w internecie – lokalne grupy w mediach społecznościowych często są bardzo pomocne, podobnie jak portale zaginionych zwierząt. Powiadom również lokalne schroniska i fundacje pro zwierzęce i lecznice weterynaryjne – być może ktoś już przyniósł tam Twojego kota. Jeśli Twój kot jest zaczipowany, koniecznie upewnij się, że dane kontaktowe w bazie są aktualne. Najważniejsze, by nie tracić nadziei. Zaginione koty odnajdują się często po wielu dniach, a nawet tygodniach. Zdarza się, że same wracają do domu, jeśli znajdą właściwy moment i poczują się bezpiecznie. W międzyczasie warto codziennie kontynuować poszukiwania, rozmawiać z sąsiadami i aktualizować ogłoszenia. Systematyczność i cierpliwość bardzo się tu liczą. Dobrze jest również wystawić przed dom znany kotom zapach, albo prowadzić poszukiwania z ulubionym kocykiem w rękach. Kot rozpoznając zapach domu chętniej może wyjść z kryjówki. Codziennie wystawiaj miskę z ulubioną karmą zwierzaka (jeśli masz kamerę to ustaw jedzenie w jej zasięgu). Można dodatkowo wystawić jakieś nęcące przysmaki (intensywnie pachnące ryby lub ulubione przysmaki).

I choć na co dzień kociak je zdrowo, to w wypadku zaginięcia możemy awaryjnie wystawić „koci fastfood”, czyli marketowe puszki czy saszetki. Są one dodatkowo sztucznie dosmaczane i mogą zwabić pupila. Aby zminimalizować ryzyko takich sytuacji w przyszłości, warto zabezpieczyć balkon i okna siatkami, zadbać o chip i adresówkę, a także być ostrożnym przy otwieraniu drzwi na klatkę. Każdy kot, nawet najspokojniejszy domator, może w przyływie ciekawości lub strachu wyjść na zewnątrz. Jeśli czytasz ten tekst i właśnie szukasz swojego kota – pamiętaj, że nie jesteś sam. Wielu opiekunów przechodziło przez to samo. Nie poddawaj się, działaj spokojnie i metodycznie. Twój kot na pewno chce wrócić do domu – pomóż mu w tym najlepiej, jak potrafisz.

Kiedy zauważysz uciekiniera – nie spłosz go! Nie krzycz, nie biegnij za nim. Najczęściej również próba brania na ręce kota, który jest bardzo wystraszony, nie jest dobrym pomysłem, nawet jeśli w domowym zaciszu był największym miziakiem na świecie.

Tekst: AW



10 OBJAWÓW CHOROBY

POWINNIEN JE ZNAĆ KAŻDY KOCI OPIEKUN

Nagła utrata apetytu

Zmniejszenie lub utrata łaknienia u kotów może być spowodowane wieloma czynnikami, np. chorobą przewodu pokarmowego, nerek, czy zmianami w jamie ustnej. Nieprzyjmowanie pokarmów stałych jest dla kota bardzo niebezpieczne, ponieważ w szybkim tempie może dojść do stłuszczenia wątroby. Jeśli Twój kot nie chce jeść, koniecznie zabierz go do weterynarza.

Mocz i lub/kał poza kuwetą

Problem ten jest bardzo często lekceważony, a może świadczyć o poważnych problemach. Przyczyną może być podłoże behawioralne, a także zdrowotne, m.in. choroby układu moczowego, pokarmowego, zatłuszczone gruczoły okołoodbytowe, czy również ból stawów. Badanie moczu i kału jest niezbędne do przeprowadzenia odpowiedniej diagnostyki!

Wymioty i/lub biegunka

Mogą być spowodowane zakłóceniem,

czy zatruciem pokarmowym, ale może to być również objaw poważnej choroby, np. zapalenia trzustki. Regularne wymioty, np. raz w tygodniu także powinny zostać skonsultowane u weterynarza.

Nagła utrata wagi

Przyczyną może być wiele czynników, np.:

- pasożyty,
- problemy stomatologiczne,
- choroby nerek,
- choroby układu pokarmowego,
- cukrzyca.

Regularna kontrola wagi nawet zdrowego kota jest niezbędna w szybkim odnotowaniu początków choroby.

Apatia, unikanie kontaktu

To częsty objawy towarzyszący złemu samopoczuciu kota. Jeśli Twój pupil jest na co dzień towarzyski, a nagle unika kontaktu z Tobą, to może być znak, że coś się dzieje.

Wydzielina z oczu i/lub nosa

Może być objawem infekcji wirusowych, bakteryjnych lub alergii (środowiskowych i pokarmowych).

Wydzielina z oka może towarzyszyć również jego urazowi, dlatego jeśli obserwujesz u kota inne objawy tj. mrużenie, czy problemy ze wzrokiem to znak, że należy pilnie udać się do weterynarza.

Wyłysienia lub wylizywanie sierści

Mogą być spowodowane m.in.:

- pasożytami,
- alergią,
- chorobą skórą,
- przewlekłym stresem,
- bólem (np. przy zapaleniu pęcherza).

Nadmierne pragnienie (polidypsja)

Koty pobierają wodę wraz z pokarmem, dlatego jej nadmierne spożycie może świadczyć o poważnych chorobach tj. choroba nerek, nadczynność tarczycy, czy cukrzyca.

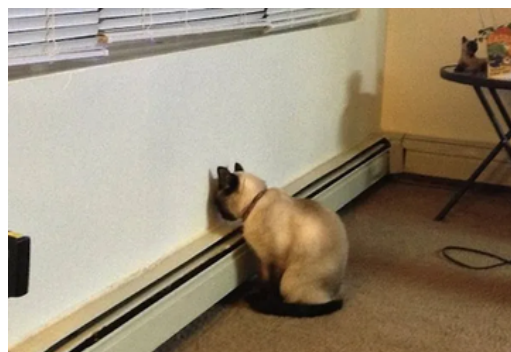
Zaniedbanie higieny

Koty są z natury zwierzętami bardzo czystymi, dlatego zaniedbanie mycia

sierści może świadczyć o chorobie lub odczuwanym bólu. Jeśli zauważysz, że futerko Twojego kota wygląda na zaniedbane, koniecznie udaj się do weterynarza.

“Head Pressing”

Przykładanie głowy do ściany to zachowanie, które na pierwszy rzut oka może wyglądać zabawnie, jednak powinno być dla nas ostrzeżeniem, że dzieje się coś niedobrego. Może świadczyć o poważnych chorobach układu nerwowego, guzie mózgu, czy nawet zatruciu toksynami.



Pamiętaj o tym, że koty są mistrzami w ukrywaniu choroby i bólu. Taka ich natura, dlatego każde niepokojące zachowanie powinno ZAWSZE zostać skonsultowane z weterynarzem!

Z ŻYCIA ZWIERZOGRODU

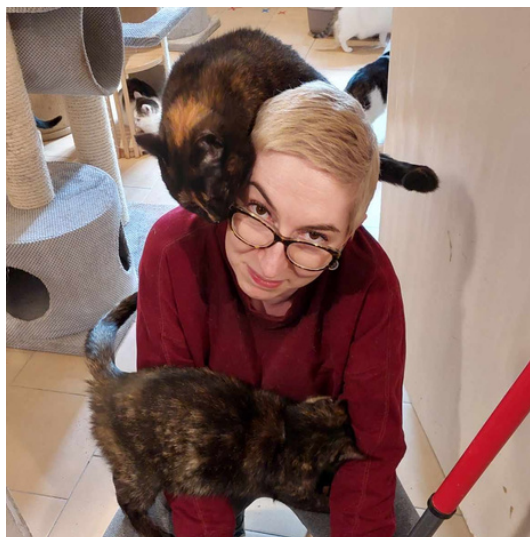
WAKACJE Z KOTAMI – letnia przygoda z mruczeniem w tle!

Jeśli wakacje kojarzą Ci się z odpoczynkiem, nowymi znajomościami i radością z pomagania – spędź te WAKACJE Z KOTAMI.

To niepowtarzalna okazja, by lato spędzić w towarzystwie futrzanych przyjaciół i ludzi o wielkich sercach.

🐾 Dlaczego warto dołączyć?

- Możesz spędzać czas z kotami w sposób regularny i pełen frajdy – razem z innymi wolontariuszami, którzy czują podobnie jak Ty.
- Wybierasz dogodne terminy dyżurów – to Ty decydujesz, kiedy i ile czasu chcesz poświęcić.
- Zapewniamy szkolenie oraz wsparcie opiekuna grupy – wszystko wytłumaczymy i pokażemy krok po kroku.



- Jeśli poczujesz, że to Twoje miejsce, możesz dołączyć do społeczności fundacyjnych wolontariuszy i uczestniczyć w imprezach integracyjnych, szkoleniach, a także współorganizować takie wydarzenia jak: Dni Otwarte, pikniki czy gry terenowe, a także pomóc w tworzeniu naszego miesięcznika “Koci Miałk”
- Czekają na Ciebie również fundacyjne gadżety (koszulka lub bluza z naszym logo) oraz zaświadczenie potwierdzające Twój udział w wolontariacie.

To świetna okazja, by zdobyć nowe doświadczenia, poznać fajnych ludzi i dać coś dobrego światu.

🐾 zdjęcia przedstawiają naszych wolontariuszy podczas pracy

😊 **A może chcesz po prostu spędzić czas z kotami... bez zobowiązań?**

Nie musisz być wolontariuszem, żeby odwiedzić naszych podopiecznych! Zapraszamy do Kociarni, czyli miejsca, gdzie mieszkają nasze fundacyjne koty.

W jedną niedzielę każdego miesiąca organizujemy Dni Otwarte – to wyjątkowy czas, gdy można:

- odwiedzić koty i zobaczyć jak mieszkają, pobawić się z nimi w zewnętrznej wolierze,
- dowiedzieć się więcej o adopcji i potrzebach zwierząt,
- odpocząć na leżaku, porozmawiać z wolontariuszami i skosztować przekąsek przygotowanych specjalnie dla odwiedzających.

To relaks i mrucząca terapia w jednym!



Dołącz do nas, poznaj nasze koty i przekonaj się, że pomaganie może być przyjemnością.

O terminach Dni Otwartych informujemy na naszym Facebooku.

Czekamy na Ciebie – z otwartymi łapkami!



POLTERGEIST CZ. 1

Wiesz kim jest poltergeist? To tak zwany hałaśliwy duch. To ten, co w amerykańskich filmach zamieszkuje stare posiadłości i w nich trzaska drzwiami, rzuca krzesłami i gra na pianinie w środku nocy. Bardzo często robi to wszystko po to, by pozbyć się ze swego domostwa nowo przybyłych ludzi. Wyobrażasz sobie taką sytuację? Mieszkasz w swoim domu przez lat pięćdziesiąt. Remontujesz go po swojemu, ozdabiasz go po swojemu. Tu białe zazdrostki w żółte tulipany w kuchennym oknie. Tu album ze starymi zdjęciami w dębowej komodzie w salonie. Tu pierwsze obrazki małej Kunegundy, ozdobione w fikuśne ramki i zawieszzone na ścianie pokrytej tapetą w zielono-fioletowe pasy. Wszędzie gdzie spojrzysz są ślady twojej przeszłości. Twoje wspomnienia. To twój dom. I nagle do tego domu przychodzą jacyś obcy. Otwierają drzwi kluczem, mimo że nikomu przecież tego klucza nie dawałeś. Wchodzą w brudnych butach, brudząc piękny dywanik w maki od ciotki Matyldy. A wraz za nimi wchodzą tony pudeł z różnymi rzeczami, przyborami, kompletnie niepotrzebnymi, a atakującymi obecną, TWOJĄ przestrzeń. Zawłaszczają ją, jakby od zawsze była ich. Zdejmują zazdrostki bo to przeżytek przeszłości. Sprzedają piękną, dębową komodę wraz z zawartością, o której nie mają zielonego pojęcia, wstawiając w jej

miejsce dziwnie małą półeczkę na równie dziwną rzecz, którą zwa konsolą. W miejsce obrazków małej Kunegundy, pojawiają się zdjęcia białego persy, oprawione w czarne ramy. Ściany pozbawione tapet kolejno przyjmują łososiowy kolor. Dywanik w maki ląduje w koszu... a Ty na to wszystko patrzysz. Jak obcy niszczą coś co tworzyłeś latami. Twój azyl dający ukojenie i poczucie bezpieczeństwa. Jak tu się nie wkurzyć?! Więc zaczynasz głośno wyrażać swoje zdanie, a że nikt Cię nie słyszy, pozostaje zwalić tą paskudną rzecz nazwaną konsolą i porzucać białym kotem w czarnych ramach. I zamiast zrozumienia, co dostajesz? Najpierw kontakt z panem w czarnej sutannie, machającym dziwną, małą miotełką i powtarzającym w kółko o jakimś „immundissime spirytus”, mimo że jesteś abstynentem. Kolejno najazd Warrenów i kolejnych pudeł z kolejnymi dziwnymi przyrządami przypominającymi sprzęt z filmów S-F. W tym momencie uświadamiasz sobie, że stałeś się zjawiskiem paranormalnym, niechcianym gościem we własnym domu. W drugiej, że ten poltegreist pomaga wyswobodzić kogoś kto jest w tarapatach np.: duch małego chłopca wraca po swojego chomika, albo jeszcze inaczej: duch kota bawi się z duchem myszy.

TESKT:SR



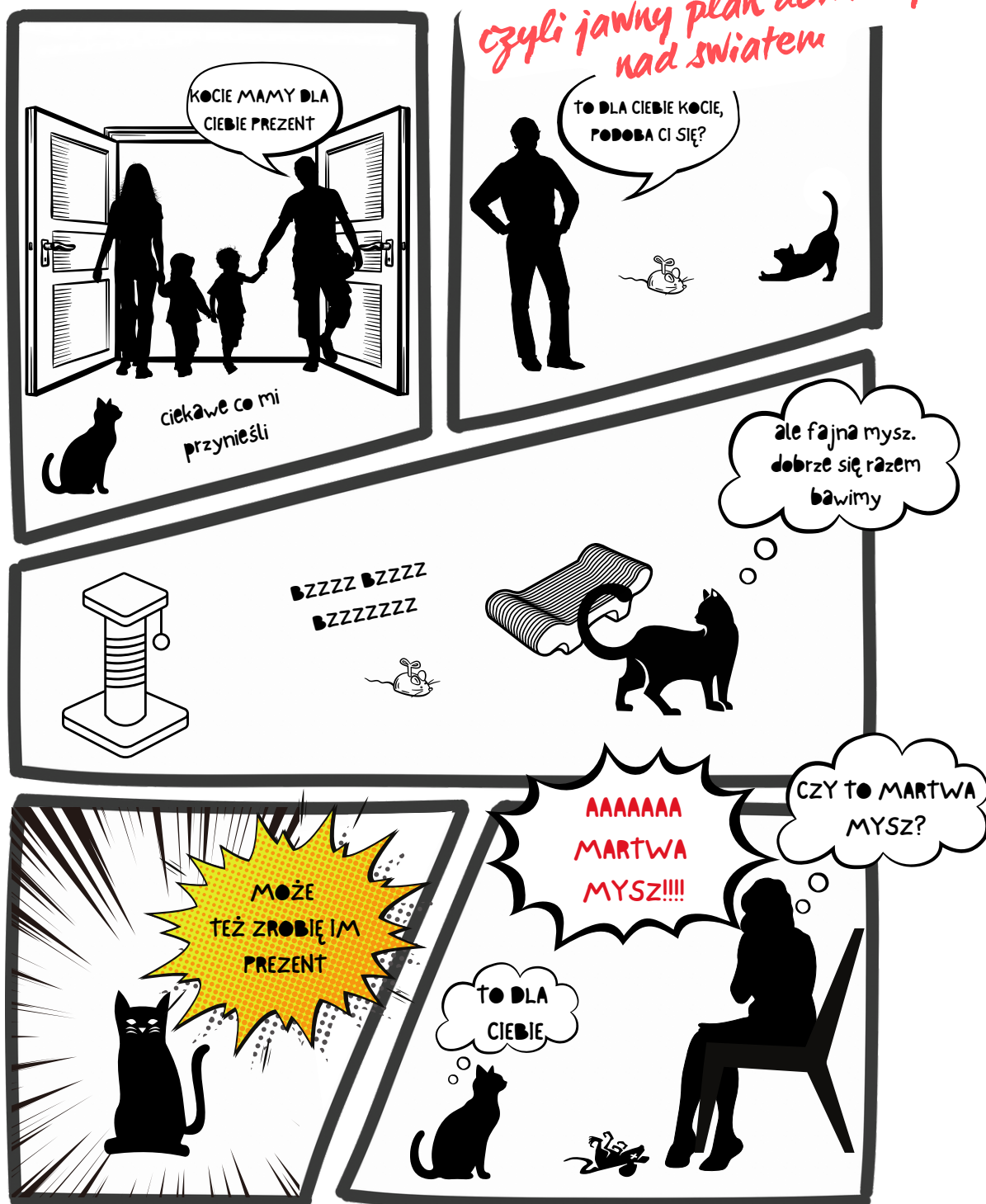
OPOWIEŚCI O CHURCHILLU, BABIE I GRUBYCH KOTACH

Zaczynam poważnie martwić się o Babę. Dzieją się z nią ostatnio bardzo dziwne rzeczy. Nie wiem, jak się to skończy dla nas, ale mam poważne obawy o moje życie, zdrowie, a w szczególności żywienie... Wszystko zaczęło się niewinnie, myślałem nawet, że chodzi o nasze dobro. Baba wynalazła gdzieś zapasowego karmiciela. Śmierdzi kotami na kilometr i jest zauważalnie obklączony, co sugerowało doświadczenie w opiece nad kotami. Na pierwsze spotkanie przyniósł smaczki. Oczywiście- nie jestem przekupny. Ale dlaczego by nie spróbować? Nie myślcie tylko, że dałem się podejść. Cały czas zachowywałem czujność, nie dałem się głaskać, ani tym bardziej wziąć na ręce. Zwłaszcza, że ten dwunożny kamikadze wystartował z łapami do jednookiego potwora, przewrócił go kółkami do góry i chciał miziać po brzuchu! Szybko został przywołany do porządku. Ale ślady po pazurach już mu chyba zeszły... Baba mało nie zemdląła ze strachu, ale na szczęście zapasowy okazał się bardziej odważny niż się wydawało i wcale się tym nie zraził. Oczywiście – Grube koty okazały się dużo mniej zdystansowane ode mnie i jak tylko okazało się, że mogą zyskać dodatkową parę rąk do głaskania, straciły wszelką czujność. Jednak te kobiety to mają jakiś zaburzony instynkt samozachowawczy, wystarczy je trochę pomiziać i zaraz tracą głowę... Oblazły go z każdej strony, wpakowały się na kolana, pozwoliły nosić na rękach. I jeszcze były zadowolone! Jedynie Gruby Czarno-biały Kot bronił godności kobiet w naszym domu. Mimo licznych prób nie dał się oblaskawić. Nie pomogły nawet przekupstwa w postaci kabanosów wieprzowych podsuszanych. Tu muszę wyrazić szacunek, gdyż nie zwalczyłem pokusy i też nieco skosztowałem. Musiałem się w tym celu nieco przymilić, robiąc żebraczę oczy... Ale później pacnąłem łapą, więc się nie liczy! Zapasowy nie tylko karmi, ale też sprząta kasztany (bardzo sprawnie, przynajmniej), wymienia wodę, wypuszcza nas na balkon, a nawet dba o to, żeby nam nie było smuto, kiedy nie ma Baby.

Dał nam taką fajną lampkę, która włącza się, kiedy się obok przechodzi. Jak tylko zamkną się drzwi, przechodzimy obok nieustannie, lampka świeci do rana. Dobrze, że jest na baterie, bo byśmy chyba poszli z torbami... Zwłaszcza, że włącza nam jeszcze radio, żeby nie było nam nudno. Muszę jakoś wynegocjować, żeby zamienić to na filmy z gołębiami albo myszami... Ewentualnie jakiś sport, żeby można było obserwować piłeczkę.... Wyglądałoby więc to wszystko całkiem fajnie, więc pewnie zapytacie dlaczego się martwię. Otóż na Babę ma to zgubny wpływ... Obawiam się, jak to się dla nas skończy, ale zachowuje się co najmniej dziwnie. Chodzi wiecznie zadowolona. Wszystko jej się chce, wszystko jej się podoba, wszystko ją cieszy. Nienormalne to być takim szczęśliwym. Na dodatek, zaczęła robić jakieś dziwne, bezcelowe czynności, za które wcześniej nigdy by się nie zabrała. Biega. Spaceruje. Chodzi na siłownię. Gra w badmintona. Obawiam się, że tyle ruchu ją w końcu zabije i jak wtedy będziemy sobie radzić? Muszę się upewnić, czy już podpisała z tym zapasowym jakąś umowę na opiekę nad nami w razie czego. Trzeba zabezpieczyć swój byt. Tymczasem zacząłem robić wywiad i Gruby Czarny Kot mi powiedział, że jak on się dziwnie zachowywał i był nadpobudliwy to go wysterylizowali, ale dobrze byłoby sprawdzić, czy nie ma jakiś robaków... Potajemnie chciałem zdobyć u mojej doktorki jakieś środki na odrobaczenie albo na uspokojenie.... Ale niestety tam nie ma takich wielkich dawek. Dali mi na 5-cio kilogramowego kota i 10-cio kilogramowego psa. To gdzie z tym do Baby?! Pozostaje nam więc ukradkiem wypluwać i zbierać gdzieś te tabletki, które my dostajemy i dosypać jej to później do jedzenia... Mam tylko nadzieję, że się do tej pory nie wykończy tą aktywnością. Przecież to wiadome, że dla zdrowia należy leżeć minimum 18 godzin na dóbę...

Tekst: SU

ROZRYWKOWE KOTY



NADAL WYDAJE CI SIĘ, ŻE TO TY RZĄDZISZ?? 🐱

Nonogram to logiczna łamigłówka o prostych zasadach, ale rozwiązaniu wymagającym odpowiedniej strategii. Zasady są proste. Poszczególne kwadraty umieszczone na siatce należy albo zamalować na czarno, albo wypełnić znakiem X. Przy każdym rzędzie siatki znajduje się liczba określająca długość pojedynczego ciągu czarnych kwadratów dla tego rzędu. Analogicznie: przy każdej kolumnie siatki znajduje się liczba określająca długość pojedynczego ciągu czarnych kwadratów dla danej kolumny. Zadanie polega na odnalezieniu wszystkich czarnych pól.

[illegible]

WAKACJE Z KOTAMI

CZYLI WOŁONTARIAT W KOCIOGRODZIE

🐱 Możesz regularnie fajnie spędzać czas z kotami oraz innymi wolontariuszami, którzy dzielają Twoje zainteresowania 📣

🐱 Możesz wybrać dogodny dla siebie termin dyżurów 📣

🐱 Zapewniamy szkolenie oraz pomoc opiekuna grupy, wszystkiego Cię nauczymy 📣

🐱 Jeśli Ci się spodoba i zechcesz współtworzyć społeczność naszych wolontariuszy będziesz mógł uczestniczyć np. w imprezach integracyjnych, szkoleniach związanych z wolontariatem oraz opieką nad zwierzętami 📣 otrzymasz gadżety fundacyjne (np. koszulkę czy bluzę z naszym logo) 📣 możliwość uczestniczenia w organizowaniu naszych eventów takich jak Dni Otwarte, pikniki, gry terenowe i inne

🐱 Wystawimy Ci zaświadczenie potwierdzające udział w wolontariacie 🥰

Jeśli chcesz spróbować skontaktuj się z nami lub odwiedź nas podczas najbliższych Dni Otwartych, sam wszystko zobaczysz 🐱

FUNDACJA

CIESZYŃSKI

ZWIERZOGRÓD

